

Jaka pogoda?

Joanna Maciejewska, Monika Mroczkowska

Cel:

- Uporządkowanie wiadomości o poszczególnych elementach pogody

Drogie dzieci 😊

W dniu dzisiejszym dowiedziecie się jaka przygoda spotkała Trampolinka na przedszkolnym podwórku. Również spróbujcie z rodzicami wykonać proste doświadczenie. Na koniec zachęcam do wykonania ćwiczeń.

1. Słuchanie opowiadania Urszuli Piotrowskiej *Burza i po burzy.*

Burza i po burzy

Ciepły, wiosenny dzień sprzyjał zabawie na przedszkolnym podwórku .

– Hej hop! – zawołał Trampolinek . – Zapraszam na pokaz skoków na trampolinie!

I zaczął robić skoki z obrotami i przewrotkami jak najlepszy akrobata . Aż tu nagle nad głową Trampolinka pojawiły się jaskółki .

– Trampolinku, Trampolinku! Wit, wit, widewit! – szczebiotały . – Powiedz dzieciom, że trzeba wracać do przedszkola, bo zbliża się burza .

I odleciały . Wokoło zapanowała cisza . Nawet wróbelki, wesołe ćwierkotki, ukryły się gdzieś pośród gałęzi .

Pani chyba usłyszała ostrzeżenie jaskółek, bo poprosiła, żeby dzieci szybciotko wróciły do sali . Uf! W samą porę .

Wnet zerwał się groźny, burzowy wiatr i wszędzie było słychać jego wołanie:

Jestem władcą wszystkich wichur, ze mną nie ma chichów-śmichów. Wnet zaświszczę i zadmucham, wnet zawyję wam do ucha!

Wpadł do piaskownicy i szast, szast, sypał piaskiem dookoła, szarpał gałęziami i rozkołysał huśtawki, buju, buju . Powietrze ochłodziło się, a wiatr stawał się coraz bardziej porywisty .

Trampolinek stał przy oszklonych drzwiach na werandę, a obok niego zebrały się zaciekawione dzieci .

Napłynęły chmury . Ale nie były to sympatyczne białe obłoczki, tylko ogromne, ciężkie, granatowe chmurzyska . I nagle niebo przeszył błysk, a po chwili rozległ się grzmot, i znów błysk, a po nim grzmot .

– Błyskawice i pioruny, hej hop! – zawołał przejęty Trampolinek .

A potem lunął deszcz, który przemienił się w potężną ulewę . Miała ona wielką ochotę wtargnąć do środka .

– Oj, nie, nie! – żartobliwie pogroziła jej pani . – Nie wpuścimy burzowego gościa .

Ale ulewa nie straciła dobrego humoru chlap, chlap, cha, cha, cha . Popłynęła strumieniami po ścieżkach na przedszkolnym podwórku i jak wodospad wyskakiwała z rynien .

Po chwili deszcz i wiatr ucichły i burza skończyła się prawie tak szybko, jak się zaczęła .
Znów zaświeciło słońce . Jeszcze tylko ostatnie kropelki leciały na ziemię, kap, kap, kap... A
wtedy pani zadała dzieciom zagadkę:

*Przegląda się słońce w kroplach deszczowych i tworzy na niebie most kolorowy.
Nikt po nim nie przejdzie – to wam zaręczam. A jak go nazwiemy? Po prostu...*

– Tęcza! – zawołały przedszkolaki .

– Tęcza! – powtórzył Trampolinek .

I w tym momencie na niebie pojawił się piękny, wielobarwny łuk .

2. Rozmowa na temat treści opowiadania:

Przed czym ostrzegły dzieci jaskółki?

Co robił wiatr?

Po czym poznajemy, że zbliża się burza?

Co pojawiło się na niebie po burzy?

**Rozmowy na temat zdjęć w KP5, s. 56 – udzielanie odpowiedzi na postawione pytania,
uzasadnianie.**

3. Doświadczenie.

Proszę, aby rodzic przygotował miskę z wodą i olej, a następnie delikatnie puszcza na
powierzchnię wody kropelkę oleju. Dzieci obserwują pojawiające się zjawisko (tęczy) –
kolorowej obwódki wokół kropli oleju.

Zabawy bańkami mydlanymi w ogrodzie lub w parku – zabawa w poszukiwanie tęczy w
kolorowych bańkach.